

# Dziewczyna poznaje chłopaka, a potem...

Data publikacji: 20.03.2023 17:00

To historia jakich wiele, może wydarzyć się w każdej rodzinie. Również w małych miejscowościach, takich jakie mamy na Śląsku Cieszyńskim. I wydarza się. Nieustannie. Niestety, nie zawsze jest happy end.

□

Często zaczyna się niewinnie - młoda dziewczyna, nastolatka, ale już pełnoletnia przeżywa okres młodzieńczego buntu, poczucie niezrozumienia przez rodzinę, bliskich, wewnętrzny bunt na wszystko i wszystkich. Ucieczka w Internet, gdzie tak łatwe jest nawiązywanie kontaktów. Tam poznaje idealnego partnera, który zawsze ją rozumie, rozśmieszy, kiedy trzeba doda otuchy. Ukochany namawia ją na spotkanie – to nic, że mieszka we Włoszech. Dziewczyna wie, że rodzice nie pozwolą na taką podróż do nieznanego im człowieka i nie rozumieją, jak to jest kochać kogoś przez Internet. Dziewczyna więc nie mówi dokąd jedzie, zostawia liścik. Znika. Kontakt z nią się urywa.

Rodzice próbują się z nią kontaktować telefonicznie, mają przekonanie, że nad jej wiadomościami telefonicznymi oraz mediami społecznościowymi przejął kontrolę ktoś obcy...odpowiedzi na wiadomości rodziców pisane są w języku angielskim, kontakty są blokowane, do córki nie można się dodzwonić...

Podejmują decyzję, by niezwłocznie powiadomić organy ścigania. Odnajdują w Internecie informacje o Wydziale do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Podany jest do kontaktu adres e-mail i numer telefonu infolinii dla ofiar handlu ludźmi.

Wybierają tę pierwszą formę kontaktu... piszą rozpaczliwą wiadomość e-mail.

Funkcjonariusze Wydziału do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji zapoznają się z informacjami mailowymi, w tym z e-mailem od zrozpaczonych rodziców. Dziennie tej korespondencji jest nawet kilkadziesiąt różnych wiadomości. Czytają ten od rodziców naszej bohaterki...już po pierwszych kilku wersach maila, łatwo odnaleźć charakterystyczne nawiązania do jednej z popularnych metod werbunkowych sprawców przestępstwa handlu ludźmi, metody potocznie zwanej werbunkiem na „loverboya”.

Czas nagli. Każda minuta jest na wagę złota. Funkcjonariusze Wydziału do Walki z Handlem Ludźmi BK KGP podejmując niezwłoczne działania w sprawie ustalają, kiedy i z jakiego miasta, jakim lotem i do jakiego miejsca odleciała dziewczyna. Ustalają jej wygląd zewnętrzny w dniu zniknięcia, jak również jego ewentualne modyfikacje, wiedząc, że dziewczyna stara się zmienić swój wizerunek, przebijając się z rzeczy, w których widziana była ostatni raz przez rodzinę.

Docierają do danych osoby, która zakupiła bilet kobiecie ustalając, że była to zupełnie inna osoba niż ta, z którą kobieta korespondowała. Zabezpieczają korespondencje, którą wymieniona prowadziła z teoretycznym „ukochanym” na portalu społecznościowym, analizują jej zapisy, wiele rzeczy od razu wyklucza się i nie polega na prawdzie. Niezwłocznie nawiązują kontakt w drodze współpracy międzynarodowej z oficerem łącznikowym Polskiej Policji we Włoszech, informując o sprawie. Mając na względzie ewentualność bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia dziewczyny, włoscy śledczy włączają się aktywnie w działania, sprawdzając każde z miejsc, które polscy funkcjonariusze wytypowali jako potencjalne miejsca, gdzie dziewczyna może przebywać. W czynnościach wykorzystywane są metody i środki prawem przewidziane, te zarówno procesowe, jak i te tzw. operacyjne, niewidoczne „gołym okiem”. Wszystko to ma na celu jedno: nie dopuścić by dziewczynie stała się krzywda.

W końcu włoscy policjanci trafiają do domu na terenie Włoch, zamieszkałego przez kilkanaście młodych osób różnych narodowości, wśród których ujawniają dziewczynę, której szukają. Kobieta jest spokojna, wyciszona, twierdzi, że nie stała jej się żadna krzywda, a w miejscu tym, przebywa dobrowolnie. Mimo jej zapewnienia, że wszystko jest w porządku, śledczy kontynuują czynności. Dziewczyna jedzie na komisariat w celu przesłuchania, tym samym zostaje odizolowana od potencjalnych sprawców. To ważne. Tam, na komisariacie, w rozmowie z

funkcjonariuszami opowiada swoją historię, którą uważa za miłosną niczym powieść harlekina. Ot, wspaniały mężczyzna ją znalazł w sieci i chce z nią spędzić całe życie. Bajka! Dziewczyna opisuje śledczym krok po kroku znajomość z wyśnionym ukochanym, ale w rozmowie z policją zaczyna rozumieć powagę sytuacji. Przyznaje, że mogła ową znajomość poprowadzić inaczej, mogła nie zrywać w taki, a nie inny sposób kontaktów z rodziną. Dziewczyna decyduje się niezwłocznie wrócić do Polski, naprawić relację z rodzicami, porozmawiać o całej sytuacji.

Gdy dociera bezpiecznie do Polski i jest już w domu rodzinnym, można zakończyć sprawę. Ta zakończyła się dobrze, dziewczyna nie zdążyła paść ofiara przestępcy. CO byłoby jednak po dniu? Po tygodniu?

**Ofiarami handlu ludźmi pada co roku w samej tylko Europie kilkadziesiąt tysięcy osób. 80% ofiar w UE stanowiły kobiety. Większość ofiar (69%) było wykorzystanych do prostytucji lub innych usług seksualnych. 19% to ofiary pracy przymusowej.**

Pamiętaj!

Nie jesteś bezwolna/y i bezbronna/y!

Handel ludźmi, nazywany niewolnictwem XXI wieku, jest przestępstwem przeciwko wolności człowieka (rozdział XXIII Kodeksu karnego) o charakterze konwencyjnym, ściganym na mocy umów międzynarodowych, których Polska jest stroną.

Jeśli stałeś się ofiarą handlu ludźmi bądź masz wiedzę o tym procederze, jego ofiarach bądź sprawcach, skontaktuj się z Wydziałem do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Funkcjonariusze pozostają do dyspozycji pod numerem infolinii 664 974 934 lub wybierz formę e-mailową kontaktu pisząc na adres [handelludzmibsk@policja.gov.pl](mailto:handelludzmibsk@policja.gov.pl)

Nie bądź obojętny - reaguj.

red/ Biuro Kryminalne KGP